

szkoła Powstania nr. 1 w Starachowicach, pow. iłżecki

Wypracowanie z historii kl. V

Wspomnienie zbrodni niemieckich.

Pamiętny rok 1943. W piękny pogodny ranek lipcowy obudził mnie lament sąsiadów. Ubrałam się i wyszłam na podwórko. Zobaczyłam w okropnej rozpacz sąsiadów. Mamusia na pytanie, co się stało odpowiadała mi, że dzisiaj rano o godz. 4ej zabili pani Królowej naszą ^{sasiadkę} syna, synową, córkę, zięcia i wnuczka. Był to widok okropny. Działo się to przy obecności 8 letniego chłopca. W jego oczach zabili mi najpierw matkę, a potem ojca. Echo o tej zbrodni rozniósło się wszędzie. W głowie nie mogły mi się pomieścić te wszystkie zbrodnie. Nie mogłam zrozumieć że ten naród kulturalny takich dopuszcza się zbrodni.

W większych miastach jeszcze gorsze odbywały się mordy. Niemcy ustawiali w miejscach publicznych szubienice i tam wiszali ludzi. Urządzali na ulicach łapanki. Ludzi których złapali układali jeden na drugim leżąc w samochodzie i wywozili do ciężkich obozów koncentracyjnych. Polacy w obozach byli skazani na ciężką pracę, głód, chłód i ponurkę. Wreszcie gdy już wierni byli słaby, nie nadający się do żadnej pracy zostawali zagazowani i spalony w piecu krematoryjnym. Były także wypadki że psy niemieckie żywcem rozszarpały Polaków. Takich mordów i takich okrucieństw popełnionych przez katów hitlerowskich na naszych rodakach zapomnieć nie mogę i nie zapomnę nigdy.